

Marcin Spenner, Moskwa

Kiedyś byłem niebem, ziemią byłaś Ty
Wodę i powietrze obiecałem Ci
Piórem Twoich skrzydeł napisałem wiersz
Ciszą i muzyką wypełniłaś mnie
I przyływasz ze światłem zza chmur
Nad wielką ziemią u naszych stóp

Nad słońce oceany
Nad łańcuchy gór
Nad Moskwą i Paryżem
Na północ i wschód
Syberią i Saharą
Wokół biegunów dwóch
Abyś wszystko zobaczyć mógł

Mocą i kaprysem niewidzialnych sił
Chłodem i gorączką
Cyklem 7 dni
Bez końca i początku
Wbrew prognozą złym
Mota się i pruje podwójna cienka nić
Dymy ognisk rysują jej wzór
Nad wielką ziemią u naszych stóp

Nad słońce oceany
Nad łańcuchy gór
Nad Moskwą i Paryżem
Na północ i wschód
Syberią i Saharą
Wokół biegunów dwóch
Abyś wszystko zobaczyć mógł